



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

9 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 maja 2024 r. w Warszawie

skargi kasacyjnej Syndyka masy upadłości Bank S.A. w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6 października 2021 r., I ACa
61/21,

wydanego w sprawie z powództwa D. M., D. P. i M. M.

przeciwko Bank S.A. w W.

o ustalenie,

1. oddała skargę kasacyjną;

**2. zasądza od Syndyka masy upadłości Bank S.A. w W. na rzecz
każdego z powodów po 1800 (jeden tysiąc) złotych z odsetkami
ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia
doręczenia zobowiązanemu odpisu niniejszego wyroku tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Dariusz Pawłyszcz

Krzysztof Wesołowski

Piotr Telusiewicz

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 29 października 2020 r. oddalił powództwo D. M., D. P. i M. M. o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr [...] z 23 czerwca 2008 r. (pkt I), ustalił bezskuteczność wobec powodów następujących postanowień ww. umowy: § 6 ust. 1, § 6 ust. 5 (wprowadzonego aneksem nr 1 z 19.02.2010 r.), § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3, § 10 ust. 4 (wprowadzonego aneksem nr 1 z 19.02.2010 r.), § 14 ust. 3, § 20 ust. 3 lit. b, a ponadto § 19 ust. 5-9 Regulaminu kredytu hipotecznego (pkt II) i zasądził od pozwanego Bank S.A. zwrot kosztów procesu (pkt III).

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 6 października 2021 r. oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych, przyjętych następnie przez Sąd Apelacyjny:

W dniu 26 czerwca 2008 r. została podpisana, umowa kredytu hipotecznego o nr [...] indeksowanego do CHF (frank szwajcarski) pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego - Bank S.A. Hipoteczny Oddział w Ł. a D. M., D. M. (obecnie: P.) i E. M. Ostatni z wymienionych zmarł 17 września 2019 r., zaś spadek po nim nabyli w częściach równych (po 1/3 części): D. M., D. M. (obecnie: P.) i M. M.

Umowę kredytu zawarto z kredytobiorcami, jako konsumentami na ich cele mieszkaniowe, na okres 480 miesięcy w formie rat równych kapitałowo-odsetkowych. W myśl § 13 umowy oprocentowanie kredytu miało zmienny charakter, ulegając zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks ten dla każdego miesiąca obliczało się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3M, obowiązujących w dniach roboczych w bliżej określonym umowa okresie.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 293 072,19 złotych polskich, indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 146.025,01 CHF, rzeczywista równowartość miała być określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego

w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowych miała zostać określona w harmonogramie spłat. W § 6 ust. 1 umowy stwierdzono, że bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut (dalej: tabela kursów), będzie prowadzona przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP, a tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Postanowienie § 9 ust. 2 stanowiło, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłacanych środków miała zostać przeliczona według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Z kolei § 10 ust. 3 stanowił, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w tabeli kursów walut do CHF, obowiązującego w dniu spłaty.

Zgodnie z § 14 ust. 3 umowy, jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie ureguluje należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów. Poczynając od dnia przewalutowania, bank pobiera od wymaganego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nieindeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

Ponadto w § 20 ust. 1 ustalono, że kredyt może być przewalutowany na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, że saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń, pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy. Bank może żądać w tym celu aktualnych dokumentów dotyczących dochodów, stanu prawnego nieruchomości i wartości ustanowionych zabezpieczeń. Dalej, w § 20 ust. 3 przyjęto, że przewalutowanie następuje według kursów, z zastrzeżeniem ust. 5 lit. b), sprzedaży dewiz z dnia

złożenia wniosku o przewalutowanie, na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

W świetle § 19 Regulaminu kredytu hipotecznego: w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży z tabeli kursów z dnia wpłaty środków (ust. 5); kursy kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujące w banku publikowane są w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych (ust. 6); tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (ust. 7); kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujący w banku, ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie *Reuters* w momencie sporządzania bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych, ustalenie kursu kupna waluty indeksacyjnej w banku polega na odjęciu od kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie *Reuters* spreadu walutowego w wysokości 7% (ust. 8); ustalenie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej w banku polega na dodaniu do kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie *Reuters* spreadu walutowego w wysokości 6 % (ust. 9).

W dniu 19 lutego 2010 r. sporządzony został aneks nr 1 do umowy. Z § 6 umowy wyeliminowana została definicja bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zaś dodana została m.in: definicja kursu sprzedaży walut NBP (ust. 5). Z kolei w § 10 zmieniono m.in. ust. 3 (wpłaty na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłaty winny być dokonywane w złotych polskich) i ust. 4 (wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski).

Podpisując wniosek kredytowy, kredytobiorcy złożyli 16 maja 2008 r. pisemne oświadczenie „o wyborze waluty obcej”, przygotowane przez pozwanego, zawierające tabelę wskazującą m.in. wysokość raty w przypadku kredytu w PLN oraz kredytu indeksowanego kursem CHF przy aktualnym poziomie kursu CHF i poziomie stopy procentowej oraz przy założeniach, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy (15,6%). Oświadczyli pod tabelą o poinformowaniu ich, że ma

ona charakter przykładowy i nie będą na jej podstawie wywodzić żadnych roszczeń, ponadto zapoznali się z ryzykiem kursowym i wynikającym ze zmiennej stopy procentowej.

Kredyt został powodom wypłacony na podstawie ich wniosku z 3 lipca 2008 r. Powódka D. P. (wówczas nosząca nazwisko rodowe: M.) potrzebowała kredytu na zakup lokalu mieszkalnego. Korzystała z pomocy pośrednika kredytowego. Nie posiadała zdolności kredytowej na wzięcie kredytu złotowego. Nie miała też samodzielnej zdolności kredytowej na wzięcie kredytu indeksowanego do waluty obcej, dlatego pośrednik kredytowy doradził jej, by zaciągnęła zobowiązanie z rodzicami – D. i E. małż. M., na co ci ostatni wyrazili zgodę. Kredytobiorcy nie mieli kontaktu z pracownikami banku, wszystkie rozmowy oraz ustalenia, łącznie z podpisaniem umowy, toczyły się z udziałem pośrednika kredytowego. Poza treścią pisemnego oświadczenia nie byli informowani o możliwości wzrostu kursu waluty obcej, nie udzielono im żadnych ostrzeżeń z tym związanych. Nie mieli jakiejkolwiek możliwości negocjowania umowy, ani wcześniejszego zapoznania się z jej treścią. Jedyny wyjątek stanowiła wysokość marży wynegocjowana przez pośrednika na ich korzyść. Treść umowy została w całości narzucona w odniesieniu do potrzebnej powodom kwoty kredytu. Powodowie nie rozumieli, na czym polega indeksacja i do dziś tego nie rozumieją. Podobnie powodowie nie mieli wpływu na treść aneksu. Podpisali to, co bank im przysłał. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Powodowie nie mieli realnego wyboru rodzaju kredytu.

Sąd Okręgowy uznał za bezsporne sumy spłat podane w pozwie, jako oparte na wyliczeniach pozwanego dołączonych do pozwu. Jednocześnie ocenił, że skoro mimo upływu kilkunastu lat regularnej spłaty powodom narósł kapitał w PLN, to oznacza, że kredyt był obarczony rażącym ryzykiem kursowym. Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, powodowie wcale nie zaproponowali w pozwie utworzenia hybrydy kredytu złotowego i indeksowanego kursem CHF, podobnie jak nie żądali zapelnienia przez Sąd jakiejkolwiek luki powstałej w wyniku usunięcia mechanizmu indeksacji.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił argumentacji powodów, opartych na zarzucie nieważności umowy. Jednocześnie uwzględnił na podstawie art. 189 k.p.c.

w zw. z art. 385¹ k.c. żądanie ewentualne o ustalenie bezskuteczności poszczególnych postanowień umowy i regulaminu. Sąd ten podzielił argumentację powodów, dotyczącą posiadania interesu prawnego w obu żądaniach ustalenia. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach.

Zdaniem Sądu Okręgowego udzielony kredyt nie jest kredytem walutowym, lecz złotowym indeksowanym do waluty obcej, ponieważ tak wypłata, jak i spłata, następowały w złotych. Postanowienia zawartej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia; dalej PrBank) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa kursowego. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie mogli oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego - dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta. Oświadczenie, które powodowie podpisali przy składaniu wniosku kredytowego, wbrew intencjom pozwanego, tylko potęguje wydzwięk powyższych wniosków. Jako symulację wskazano tam różnicę w wysokościach rat kredytowych, opierającą się na założeniu, że wzrost kursu franka szwajcarskiego będzie tylko kilkunastoprocentowy, co mogło jedynie utwierdzić powodów w słuszności uzyskiwanych od pracownika banku ustnych zapewnień, że chodzi o walutę stabilną.

Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie, z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. To, że LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych, nie ma zdaniem

Sądu Okręgowego znaczenia, bowiem obecnie nie liczy się geneza poszczególnych postanowień umownych, a tylko kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w takim kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie i dokładnie sposobu, w jaki sposób bank miał ustalać te kursy. Postanowienia umowne tego dotyczące nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności, nawet przy założeniu, że dotyczą głównych świadczeń stron.

Sąd Okręgowy zauważył, że druga ze zmian umowy łączącej strony nastąpiła po 26 sierpnia 2011 r., czyli po dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Wejście w życie ustawy antyspreadowej i podpisanie aneksu do umowy nie wyłączyły jednak zdaniem Sądu Okręgowego możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul.

W ocenie Sądu pierwszej instancji naliczenie *spreadu* ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie *spreadu* przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu.

Sąd Okręgowy zauważył także, że stosowanie *spreadu* w sytuacji, gdy wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustala sam bank, może prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne

i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiły się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażały go bowiem na zasadniczo niczym nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał za rażąco naruszające interes powodów te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów banku, jako zastrzegające dla banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Zdaniem tego Sądu, nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej pozwany skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta. Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. Nie ma także znaczenia fakt zawarcia aneksu do umowy w roku 2010. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Sąd pierwszej instancji uznał, że abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wskutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należało uznać za kredyt złotowy, niezawierający takiej klauzuli, spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania. Dalej bowiem umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel

kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 PrBank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego.

Kierując się wskazaniem zawartym w wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. , I CSK 242/18 i 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19 i powołanym tam orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości, Sąd Okręgowy uznał, że aneks do umowy nie mógł być uznany za wyraz akceptacji powodów dla zawartych w umowie kredytowej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż nie można go uznać za wyraz „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić im skuteczność. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*. Nie nastąpiło odnowienie dotychczasowego zobowiązania. Aneks nie uregulował jednego z dwóch wadliwych aspektów mechanizmu indeksacji, jakim było nieokreślenie w umowie kwoty kredytu jako salda do rozliczeń. Także i po aneksie saldo kredytu w CHF pozostało wskazane jednostronnie przez bank. Sąd Okręgowy wskazał także na brak transparentności odesłania do kursów rynkowych publikowanych w serwisie *Reuters*, które są dostępne oraz zrozumiałe dla finansistów, a nie dla konsumentów.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego, w części dotyczącej jego pkt. II i III, wniósł pozwany, który zarzucił skarżonemu rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów;
- art. 316 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia umowy;
- art. 299 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach osób występujących po stronie powodowej w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz z zebrany materiałem dowodowym w sprawie;

- art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. przez pominięcie dopuszczonego postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 29 października 2020 roku dowodu z zeznań świadka R. D.;
- art. 189 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie bezskuteczności postanowień indeksacyjnych umowy kredytu oraz postanowień aneksu nr 1;
- art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane;
- art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności;
- art. 65 § 1 i 2 oraz art. 56 k.c. przez zanegowanie możliwości wypełnienia luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź do zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów;
- art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy przez jego niezastosowanie;
- art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe przez jego niezastosowanie;
- art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 PrBank w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej przez jego niezastosowanie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy art. 189 k.p.c. Sąd Apelacyjny zauważył, że w sprawach o rozliczenie kredytów frankowych tradycyjna koncepcja braku interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia o ustalenie w sytuacji, gdy powodowi przysługuje dalej idące żądanie świadczenia (wykonania), doznaje daleko idącego ograniczenia. Powodowie dochodzili w niniejszej sprawie roszczenia o ustalenie również w celu stabilizacji ich sytuacji w szerszym kontekście, niż tylko bieżące rozliczenia finansowe z pozwanym (kwestia zabezpieczenia hipotecznego), co dodatkowo umacnia tezę o przysługującym im interesie prawnym w ustaleniu nieważności umowy ewentualnie abuzywności (bezskuteczności) określonych jej klauzul.

Sąd Apelacyjny po dokonaniu analizy zgodności stanowiska Sądu pierwszej instancji co do stanu faktycznego z treścią dowodów nie dopatrywał się sprzeczności wskazywanych przez skarżącego.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że podnoszone w apelacji ograniczenia w swobodzie ustalania kursów w tabelach banku, wynikające z konieczności stosowania do transakcji walutowych także mierników rynkowych, niezależnych od woli pozwanego, nie osłabiają argumentacji Sądu Okręgowego. Istoty nieuczciwego charakteru rozliczeń na podstawie tabel kursowych nie uchyla bowiem częściowe kształtowanie ich przez mechanizmy rynkowe, w sytuacji, gdy treść tych tabel, konkretne i uchwytnie kwotowo przesłanki ich zmiany, nie zostały kredytobiorcom wyjaśnione i wprowadzone do umowy, co uczyniło je nietransparentnymi dla w/w jako konsumentów i kształtowanymi z pominięciem ich wiedzy oraz woli. Także powoływanie się na domniemaną skuteczność indywidualnych uzgodnień niektórych kwestii z powodami nie oznacza, że umowa jako całość podlegała takim uzgodnieniom. Z treści zebranych dowodów wynika zresztą, że została ona sporządzona na podstawie wzorca, na którego treść powodowie nie mieli wpływu i nie był on z nimi realnie negocjowany. Także aprobatą przez kredytobiorców harmonogramu spłat, czy wybór dnia uruchomienia kredytu, oddziałujących pośrednio na wysokość aktualnego kursu CHF, nie oznaczały jeszcze wpływu na konkretną treść klauzul umownych.

Odnosząc się w dalszej kolejności do kwestii przyznanego powodom w § 20 umowy prawa ubiegania się o przewalutowanie sumy kredytu dla zmniejszenia ich ekspozycji na ryzyko kursowe, Sąd Apelacyjny zauważył, że taki zabieg nie został przyznany powodom bezwarunkowo i nie działał automatycznie. Sam mechanizm przewalutowania dotknięty był zresztą abuzywnością w zakresie, w którym odnosił się do kursów kupna i sprzedaży ustalanych w tabelach Banku.

Podobnie Sąd odwoławczy ocenił twierdzenia apelacji o udzieleniu powodom szczegółowych informacji o aspektach ryzyka kursowego, m.in. przy użyciu „sytuacji modelowych”. Sąd Apelacyjny podzielił konkluzję Sądu Okręgowego, że symulacja zmiany wysokości rat kredytu, sporządzona przy założeniu tylko kilkunastoprocentowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, mogła jedynie utwierdzić powodów o słuszności uzyskiwanych od pracownika banku ustnych

zapewnień, dotyczących stabilności CHF. Pozwany nie udowodnił zresztą, aby informacja o rozkładzie i natężeniu ryzyka kursowego oraz jego realnym i potencjalnym wpływie na zakres oraz wahania odpowiedzialności powodów z tytułu spłaty kredytu, była wystarczająco jasna i zrozumiała, a transparentność klauzul kursowych umożliwiała powodom podjęcie kompetentnej i świadomej decyzji kredytowej.

Oceniając wpływ aneksu nr 1 na ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podkreślił, że dokonana w tym aneksie eliminacja odniesienia do tabel kursowych banku i wprowadzenie w ich miejsce średniego kursu CHF ustalanego przez NBP, nie oznacza bynajmniej przywrócenia równowagi praw i obowiązków każdej ze stron także w odniesieniu do okresu sprzed daty podpisania wymienionego aneksu. Niewątpliwie kwoty uregulowane przez powodów w okresie od 23 czerwca 2008 r. do 20 stycznia 2011 r. zostały przez bank przyjęte i zaksięgowane wedle starych reguł. W tych warunkach forsowana w apelacji teza o pełnym wyeliminowaniu klauzul abuzywnych z rozliczeń stron w następstwie podpisania aneksu nr 1 jest niemiarodajna.

Kierując się wymienionymi wyżej przesłankami, Sąd drugiej instancji uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przedstawione przez Sąd Okręgowy na jej podstawie ustalenia faktyczne za prawidłowe i dokonał pełnej ich recepcji. Dotyczyło to w szczególności analizy faktycznej powiązanej z oceną abuzywności wskazanych w wyroku klauzul umownych, która to ocena nie tylko nie narusza zdaniem Sądu odwoławczego art. 233 k.p.c. (w powiązaniu z art. 227, 232, 235² § 2 i 299 k.p.c.), ale również wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, z zasadniczym dla niniejszej sprawy art. 385¹ k.c. włącznie.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. i art. 358 § 2 k.c. zgłoszonych w kontekście pominięcia w dacie wyrokowania drugiej z wymienionych norm, która weszła w życie 24 stycznia 2009 r. (a więc po zawarciu przedmiotowej umowy), Sąd Apelacyjny zauważył, że w/w przepis prawa materialnego winien być wiązany raczej z wykonaniem umowy, a nie oceną abuzywności jej klauzul. Przepis ten może być też rozważany jako przesłanka utrzymania ważności umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych. Obie te kwestie, z uwagi na zakres zaskarżenia, nie podlegały jednak w niniejszej sprawie badaniu przez Sąd

odwoławczy. Poza tym, zdaniem Sądu drugiej instancji traktuje on o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi tylko do indeksacji, czyli przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Natomiast „stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy”, o którym wspomina art. 316 § 1 k.p.c., nie oznacza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, obowiązku opierania rozstrzygnięcia tylko na przepisach prawa materialnego obowiązujących w tej dacie, co mogłoby łamać zakaz retroakcji (art. 3 k.c.) i przepisy międzyczasowe, wedle których oceniana jest moc prawna aktualnej regulacji. Nieadekwatność sformułowanego zarzutu widoczna jest także, zdaniem Sądu odwoławczego, w tej części apelacji, w której podnoszona jest kwestia niezastosowania w skarżonym rozstrzygnięciu art. 41 Prawa wekslowego i art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 PrBank w kontekście nieuzupełnienia mechanizmu indeksacji po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dyspozytywnymi przepisami prawa krajowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, abstrahując od dopuszczalności takiego zabiegu, nie pozostaje on w związku z kontrolą abuzywności istniejących w umowie klauzul kursowych, a tylko ona (jej poprawność) była badana w instancji odwoławczej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany zarzucając naruszenie następujących przepisów prawa procesowego i materialnego:

- art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji rozstrzyganie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów materialnych aktualnych na dzień zawarcia umowy, podczas gdy przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej abuzywności, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP);
- art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule indeksacyjne nie były indywidualnie uzgodnione;
- art. 385¹ § 1 oraz § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia indeksacyjne spełniają przesłanki abuzywności,

w szczególności że są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta;

- art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c., przez ich błędną wykładnię i niewzięcie pod uwagę argumentów i dowodów przedkładanych przez pozwanego dotyczących sposobu wykonywania umowy;

- art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 385² k.c., przez ich błędną wykładnię;

- art. 65 § 1 i § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewzięcie pod uwagę istotnych okoliczności, tj. że interpretacja umowy zgodnie z jednoznaczną wolą i świadomością stron w dacie jej zawierania prowadzi do obiektywnego wniosku, że strony wykluczały możliwość stosowania dla potrzeb indeksacji kursów walut innych niż rynkowe, a taką możliwość wykluczały również obiektywne, przejrzyste i sztywne zasady tworzenia kursów walut obowiązujące w banku i podlegające permanentnej kontroli rynku oraz zewnętrznych regulatorów i organów nadzoru rynku finansowego;

- art. 22¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 - 4 oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 3 ust. 1-3 oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez błędną wykładnię art. 22¹ k.c. i w konsekwencji niezasadne zastosowanie pozostałych powołanych przepisów dla oceny niniejszego stanu faktycznego, „podczas gdy pozwany w sprawie niniejszej nie spełnił standardu uważnego i rozsądnego konsumenta, nie przeczytał w ogóle treści projektu Umowy oraz przedstawianych mu kilka tygodni wcześniej oświadczeń o ryzyku, a zatem niezasadne”.

Powodowie wniesli m.in. o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

W związku o głoszeniem upadłości pozwanego, postanowieniem z 2 kwietnia 2024 r. Sąd Najwyższy zawiesił postępowanie w sprawie ze skutkiem od 20 lipca 2023 r., wezwał syndyka masy upadłości pozwanego do udziału w sprawie i podjął postępowanie z udziałem syndyka.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, należy zauważyć, że tego rodzaju zarzut był już przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego, które ostatecznie znalazły swoje jurydyczne podsumowanie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC z 2019 r. Nr 1, poz. 2. (zob. też wyrok z 9 lutego 2023 r., II CSKP 2073/22). Sąd Najwyższy w wyżej wskazanych judykatach ponad wszelką wątpliwość wyjaśnił, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Z kolei co do zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule indeksacyjne nie były indywidualnie uzgodnione zauważyć należy, że rozważania skarżącego odnoszą się bezpośrednio do sfery ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Jest on bowiem związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (zob. postanowienia SN: z 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2023 r., II CSKP 2073/22). Podkreślenia przy tym wymaga, że w myśl art. 385¹ § 4 k.c. to pozwany obowiązany był udowodnić, że określone postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2023 r., II CSKP 1200/22). Jak uznał Sąd Apelacyjny skarżący nie sprostował temu obowiązkowi.

Odnosnie zaś do zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 oraz § 3 k.c. przez błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia indeksacyjne spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta, w pierwszej kolejno zauważyć należy, że zarzut ten oparty jest on okolicznościach, niewystępujących w ustaleniach faktycznych sprawy, a nawet z nimi sprzecznych („powód dzięki zastosowaniu w Umowie postanowień indeksacyjnych uzyskał znaczne korzyści m.in. w zakresie niższego oprocentowania, których istnienie, na dzień podpisania Umowy, strona powodowa była świadoma, m.in. dzięki dokonанemu porównaniu z przedstawioną

Powodowi ofertą kredytu w walucie PLN, która dla Powoda była mniej atrakcyjna”), co już uniemożliwia jego zaakceptowanie.

Niezależnie od tego należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do kredytów zawieranych przed nowelizacją prawa bankowego ustawą spreadową zostało wyjaśnione, że choć umowa kredytu indeksowanego, przewidująca spread walutowy, mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant - art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 PrBank (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18,), to nie jest jednak dopuszczalna sytuacja, w której mechanizm ustalania przez bank kursów waluty pozostawia mu nieograniczoną obiektywnymi kryteriami swobodę. Takie rozwiązanie jest w sposób oczywisty sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 27 lutego 2017 r., II CSK 19/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385² k.c., przez ich błędną wykładnię. Skarżący uzasadnia ten zarzut niewzięciem pod uwagę argumentów i dowodów przedkładanych przez pozwanego, dotyczących sposobu wykonywania umowy, podczas gdy, jego zdaniem, argumenty i dowody opisujące, na czym polegają dobre obyczaje oraz ustalone zwyczaje w zakresie umów takich, jak objęta sporem, jak również opisujące faktyczne skutki wprowadzenia spornych klauzul do umowy, mają istotne znaczenie dla oceny, jaka jest treść spornych klauzul i czy były one na dzień zawarcia umowy jednoznaczne, czy sporne klauzule na dzień zawarcia umowy były zgodne z dobrymi obyczajami oraz czy sporne klauzule na dzień zawarcia umowy rażąco naruszały interes konsumenta. W ocenie pozwanego, okoliczności, które miały miejsce już po zawarciu umowy, mogą mieć znaczenie dowodowe przy ocenie abuzywności kwestionowanego postanowienia i przemawiać za określoną tezą dotyczącą stanu na dzień zawarcia Umowy.

Powyższy zarzut dotyczący kwestii dowodowych i materiału dowodowego przedkładanego przez pozwanego uchyla się od kontroli kasacyjnej, bowiem w istocie odnosi się on do postępowania dowodowego przeprowadzonego przed

Sądami *meriti* stanowiąc pośrednio polemikę z ustalonym przed tymi Sądami stanem faktycznym i dokonana oceną dowodów, którymi Sąd Najwyższy jest związany. W konsekwencji zarzut ten *a limine* był niedopuszczalny. Ponadto zostało przesądzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że sposób wykonywania umowy nie ma kluczowego znaczenia dla uznania abuzywności takich postanowień. Istotna jest bowiem możliwość skorzystania przez bank z abuzywnych postanowień w taki sposób, który potencjalnie daje mu nieograniczone możliwości kształtowania kursu przedmiotowej waluty. Postanowienia waloryzacyjne przewidziane kwestionowaną umową kredytową były więc o tyle abuzywne, że nie określono w nich treści mechanizmu spreadu walutowego.

Zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 385² k.c., przez ich błędną wykładnię skarżący uzasadnia także niewzięciem pod uwagę, przy ocenie postanowień umowy pod kątem abuzywności, jak i skutków tej abuzywności, indywidualnych okoliczności sprawy, w szczególności wiedzy i doświadczenia kredytobiorcy na dzień zawarcia umowy oraz świadomości w zakresie możliwych ryzyk oraz faktycznej alternatywy dla kredytobiorcy na dzień zawarcia umowy, gdyby chciał zawrzeć umowę bez kwestionowanych postanowień i całościowego wpływu, jaki ich wprowadzenie do umowy miało na interes konsumenta. Odnosząc się do tego zarzutu zauważyć należy, że – niezależnie od możliwości takiego relatywizowania oceny postanowień umownych - ustalenia faktyczne sprawy nie obejmują okoliczności, które pozwoliłyby złagodzenie oceny abuzywności postanowień umownych ze względu na indywidualne przymioty kredytobiorców. Wręcz przeciwnie. Z ustaleń wiążących Sąd Najwyższy wynika, że powodowie nie rozumieli istoty indeksacji do CHF. Z ustaleń tych wynika także, że powodowie nie mieli możliwości zawarcia kredytu złotowego nieindeksowanego do CHF. Brak jest także ustaleń co do przedstawienia powodom porównania symulacji kredytu indeksowanego i nieindeksowanego do CHF. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Poza tym, gdyby kredytujący bank zamierzał w wystarczający sposób

poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64).

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewzięcie pod uwagę istotnych okoliczności, tj. że interpretacja umowy zgodnie z jednoznaczną wolą i świadomością stron w dacie jej zawierania prowadzi do obiektywnego wniosku, że strony wykluczały możliwość stosowania dla potrzeb indeksacji kursów walut innych niż rynkowe, a taką możliwość wykluczały również obiektywne, przejrzyste i sztywne zasady tworzenia kursów walut obowiązujące w banku i podlegające permanentnej kontroli rynku oraz zewnętrznych regulatorów i organów.

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, wskazać należy, że zarzut ten, podobnie jak poprzedni, oparty jest na nieobjętych ustaleniami faktycznymi (czy wręcz z nimi sprzecznymi) okolicznościach („obiektywne, przejrzyste i sztywne zasady tworzenia kursów walut obowiązujące w Banku i podlegające permanentnej kontroli rynku oraz zewnętrznych regulatorów i organów”), co samo w sobie przesądza o jego niezasadności. Ponadto nie można dokonać wykładni umowy stron na podstawie art. 65 k.c., już po usunięciu z niej postanowień abuzywnych, w celu ustalenia zgodnego celu i zamiaru stron co do sposobu ustalenia kursu CHF (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2024 r., I CSK 6543/22).

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 22¹ w zw. z art. 385¹ § 1 - 4 oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 3 ust. 1-3 oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, przez błędną wykładnię art. 22¹ k.c. i w konsekwencji niezasadne zastosowanie pozostałych powołanych przepisów dla oceny stanu faktycznego, „podczas gdy Pozwany w sprawie niniejszej nie spełnił standardu uważnego i rozsądnego konsumenta (...), a zatem niezasadne byłoby objęcie go systemem ochrony konsumenta gwarantowanym przez prawo unijne i implementowanym do polskiego porządku prawnego”.

Zarzut ten jest niezrozumiały, nie tylko ze względu na błędne oznaczenie w jego treści strony, która rzekomo nie spełniła standardu uważnego i rozsądnego konsumenta, ale również ze względu na niewyjaśnienie na czym konkretnie polega błędna wykładnia art. 22¹ k.c., a oparciu zarzutu na okolicznościach nieobjętych ustaleniami faktycznymi („nie przeczytał w ogóle treści projektu Umowy oraz przedstawianych mu kilka tygodni wcześniej oświadczeń o ryzyku”). Jak zauważył Sąd Apelacyjny to pozwany nie dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powodów, a kwestionowane postanowienia zostały sformułowane w taki sposób, że wyłączną kompetencję ustalania kursów walut miał bank, przy czym powodowie ani nie znali mechanizmu jego ustalania, ani wartości branych pod uwagę, nie mieli też żadnego wpływu na te kursy. Powodowie niewątpliwie wiedzieli, że zaciągają kredyt indeksowany do CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem CHF, co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa TSUE nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Istotne jest, że pozwany nie udzielił powodom informacji, nie przeprowadził takich symulacji, które umożliwiłyby im rozeznanie się co do tego, jak duże istnieje ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, jak bardzo ten kurs może wzrosnąć - uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał im żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Powodowie nie byli więc w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nich umowy. Powyższe przesądza o braku transparentności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego.

Do kolejnych zarzutów skargi (naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 7 ust. 1 i art. 8b ust. 1 Dyrektywy 93/13 i art. 353¹ k.c. w zw. z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji przez ich błędną wykładnię i stwierdzenie, że rzekoma abuzywność spornych postanowień umowy skutkuje przekształceniem całej umowy w kredyt złotowy oparty o stawkę referencyjną LIBOR 3M, art. 358 § 2 w zw. z art. 385¹ § 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie art. 385¹ § 2 k.c. i w konsekwencji

niezastosowanie art. 358 § 2 k.c., art. 41 Prawa wekslowego w zw. z art. 385¹ § 2 k.c., poprzez niewłaściwie zastosowanie art. 385¹ § 2 k.c. i w konsekwencji niezastosowanie art. 41 Prawa wekslowego oraz naruszenia art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim w zw. z art. 385¹ § 2 k.c., przez niewłaściwie zastosowanie art. 385¹ § 2 k.c. i w konsekwencji niezastosowanie art. 24 ust. 3 ustawy o NBP) odnieść można się łącznie, gdyż wszystkie one dotyczą skutków uznania klauzul umownych za abuzywne. Skarżący dąży do tego, aby w miejsce niedozwolonych postanowień umowy kredytu zastosowanie miały wskazane w skardze przepisy prawa, odwołujące się przy przeliczaniu walut do średniego kursu NBP.

Przypomnieć zatem należy, że stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. W kompetencji sądów pozostaje przesądzenie skutków umieszczenia w umowie kredytu niedozwolonych postanowień umownych, ale dopiero po rozstrzygnięciu, czy umowa wiąże strony w pozostałym zakresie (po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych), czy też umowa upada w całości. Sąd Najwyższy uznaje - mając świadomość również istnienia stanowiska przeciwnego (taki pogląd wyrażono m.in. w wyrokach SN z: 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; 3 lutego 2022 r., II CSKP 975/22; 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; 17 marca 2022 r.; II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44; 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22, i z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22) – że nie zasługują na aprobatę twierdzenia skarżącego jakoby *a limine* niedopuszczalne było funkcjonowanie w obrocie kredytu złotowego z oprocentowaniem w wysokości odpowiadającej wskaźnikowi LIBOR (a dokładniej - obecnie stawce SARON); żaden przepis prawa nie wyklucza bowiem umownego wyboru tego wskaźnika, a sposób jego wyrażenia (wskaźnik procentowy) nie wyłącza zastosowania go do obliczeń również w odniesieniu do kredytu złotowego.

Podkreślenia wymaga, że jeżeli nie zostaną wskazane przekonujące argumenty na rzecz tezy, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej umowa kredytowa nie może wiązać stron, oznacza to konieczność przyjęcia, że umowa pozostaje w mocy. Przykładowo umowa nie może obowiązywać „w pozostałym zakresie”, jeżeli pozostała treść jest tak zdeformowana, że nie wystarcza do

określenia, na czym polegają prawa i obowiązki stron, co oznacza, że umowa nie określa minimalnego zakresu konsensu. Konieczność określenia takiego minimalnego zakresu jest właściwa dla każdej czynności prawnej, a w razie jego braku umowę należałoby uznać za niezawartą (nieistniejącą); w odniesieniu do umowy kredytowej – tytułem przykładu – za nieistniejącą należałoby uznać umowę kredytową, która nie wskazuje kwoty kredytu. Podobnie, umowa nie mogłaby obowiązywać „w pozostałym zakresie”, gdyby eliminacja klauzuli indeksacyjnej prowadziła do powstania umowy kredytowej ukształtowanej sprzecznie z naturą tego rodzaju stosunku umownego (art. 353¹ k.c.). Tymczasem eliminacja z umowy kredytu indeksowanego abuzywnych klauzul przewidujących indeksację nie powoduje co do zasady, że umowie tej brakuje elementów koniecznych. Umowa określa nadal kwotę kredytu, okres kredytowania, liczbę rat oraz oprocentowanie. Na tej podstawie możliwe jest określenie wysokości rat spłaty kredytu, a jedyna różnica polega na tym, że wysokość ogólnej kwoty pozostającej do spłaty i poszczególnych rat nie jest współkształtowana przez klauzulę indeksacyjną.

Niedopuszczalne natomiast – w świetle art. 385¹ § 2 k.c. – byłoby dokonywanie przez sąd zmian w treści umowy, poprzez wprowadzenie do niej postanowień nieprzewidzianych w przepisach prawa (przykładowo stawki WIBOR); podobnie wykluczone byłoby zarządzenie ewentualnej nieważności lub bezskuteczności umowy poprzez wprowadzenie postanowień z art. 69 ust. 3 PrBank czy art. 358 § 2 k.c. czego oczekuje skarżący (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r. III CZP 25/22). Ewentualna możliwość zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy, po pierwsze, po wyłączeniu klauzuli abuzywnej umowa nie może obowiązywać, o czym decyduje obiektywne podejście w świetle prawa krajowego (wola stron umowy nie ma znaczenia); po drugie, całkowity upadek umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, z uwzględnieniem rzeczywistych i bieżących interesów konsumenta oraz zastrzeżeniem, że do celów tej oceny decydująca jest wola w tym przedmiocie konsumenta; i po trzecie, istnieje przepis dyspozytywny albo przepis mający zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, który mógłby zastąpić

wyłącznie niedozwolone postanowienie umowne, umożliwiając utrzymanie umowy z korzyścią dla konsumenta. W sytuacji, gdy powyższe przesłanki są spełnione klauzula abuzywna zostaje zastąpiona i umowa zostaje utrzymana w mocy. Natomiast, gdy przesłanki zastąpienia nie są spełnione, umowa jest w całości nieskuteczna, chyba że konsument wyrazi zgodę na niedozwolone postanowienie, przywracając mu jednostronnie skuteczność (zob. też np. wyroki TSUE: z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 45, 56, 68; z 18 listopada 2021 r., C-212/20, M.P., B.P. przeciwko A. S.A., pkt 62, 68-69, 72; z 8 września 2022 r., C-80/21, pkt 64, 69, 84, i z 12 października 2023 r., C-645/22, R.A. i in. przeciwko Luminor Bank AS, pkt 33-38, 41). W prawie polskim brak przepisów dyspozytywnych, o których mowa powyżej, w szczególności nie są nimi art. 69 ust. 3 Prawa bankowego czy art. 358 § 2 k.c. Wykluczenie możliwości zastosowania tego ostatniego wyniku choćby z tego, że w dacie zawarcia umowy przez strony przepisu tego w polskim porządku prawnym jeszcze nie było (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2024 r., II CSKP 836/23).

Wykluczone jest również przyjęcie, że istnieje możliwość dokonania na podstawie art. 65 k.c. wykładni umowy stron w celu ustalenia zgodnego celu i zamiaru stron co do sposobu ustalania kursu CHF, w szczególności uznanie, że wolą stron było w rzeczywistości stosowanie innego kursu niż kurs wynikający z tabel jednostronnie określanych przez bank (zwłaszcza średniego kursu NBP). W wyroku z 18 listopada 2021 r. (C-212/20, M.P. i B.P. przeciwko A. SA, pkt 79) TSUE wskazał, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. Nie można bowiem z jednej strony dokonać eliminacji niedozwolonej klauzuli umownej, a z drugiej – dokonywać jej wykładni. Poza tym postulowana przez skarżącego wykładnia pomijałaby całkowicie rzeczywistą wolę wyrażoną w treści umowy; w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że wolą pozwanego banku było

dokonywanie rozliczeń w ramach stosunku umownego stron wyłącznie na podstawie kursów walut z własnej tabeli.

Mając na uwadze powyższe racje, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

M.L.

[a!]

Dariusz Pawłyszcz

Krzysztof Wesołowski

Piotr Telusiewicz